nianiu robotników arabskich na roli w Palestynie jest czynem patrjotycznym, wyświetlanie zaś barbaryzmu przy uboju rytualnym w Polsce, gdzie rzezakami są tylko żydzi, jest antysemityzmem „podyktowanym nienawiścią do żydów, a nie miłością do zwierząt", jak twierdzą żydzi z „Naszego Przeglądu". Dowodzą oni dalej, że „Tow. Opieki nad zwierzętami" „opanowane jest przez żywioły endeckie", bo występuje przeciw ubojowi rytualnemu. Otóż według tego rodzaju klasyfikowania Polaków mamy już nietylko w klubie B. B. endeka senatora Rdułtowskiego, który podniósł w senacie, że żydowski kahał w Warszawie pobiera 490.000 zł. rocznie od uboju samych tylko krów jako haracz za ubój rytualny, ale i „Gazetę Polską" a za nią „Kurjer Poranny" „Czas" i nawet „Wiadomości Literackie" opanowali endecy, którzy bardzo energicznie i stanowczo występują przeciw barbarzyństwu uboju rytualnego.

Jeśli Rabin Schorr zapewnia że „humanitarność uboju rytualnego została w ciągu 19—20 wieku stwierdzona", to mu „endecy" z Gazety Polskiej w dniu 27 marca odpowiadają". Zbędne byłoby dowodzenie, iż t. zw. rytualny sposób zabijania zwierząt jest barbarzyństwem".

„Z jakiegokolwiek punktu widzenia rozważać będziemy sprawę utrzymania się w Warszawie rytualnego uboju, dojść musimy do jedynego wniosku — należy najspieszniej ten barbarzyński anachronizm zlikwidować".

Należy tylko szczerze przyklasnąć tym słołom i w imie uczuć ogólno ludzkich dodać: nie tylko w Warszawie, ale i w całej Polsce i w reszcie jeszcze mniej cywilizowanego świata.

Lecz obrońcy „duchownego stanu" rzezaków podają jeszcze jeden argument na udowodnienie swej tezy. Twierdzą mianowicie, że rzezacy w święto nowego roku, w dzień pojednania, trąbią w trąbki z rogów, a zatem jako „klej kojdesz" „trąbiący w róg" pełnią służbę duchowną, a zatem powinni być zwolnieni od służby wojskowej. Argument ten obliczony może być tylko na grubą naiwność, bo według Talmudu:

„Rabbanan uczyli: wszyscy są podlegli prawu trąbienia w trąbki, kapłani, lewici, izraelici, prozelici, wyzwoleńcy, bezpłciowi, mieszańcy i niewolnicy, częściowo obowiązani do służby, częściowo wolni". Jest to przykazanie nowego roku"[24]).

Jednak „w nowy rok trąbiono tylko w czasie posiedzenia sądowego i w czasie obecności sądu"[25]).

A zatem trąbienie jest ograniczone i każdy trąbić może. Wobec tego mowy nie ma o uprzywilejowaniu jakiejś kasty czy jakiego stanu do spełniania tej czynności, o której prawo Mojżeszowe nawiasowo tylko wspomina „gdy uderzą w trąby"[26]), nie mówiąc nic o bliższych szczegółach tego trąbienia.

Nie może tu być mowy o uprzywilejowaniu i pod tym względem rzezaków, a tem mniej jeszcze o ich żądaniach, by na tej podstawie zwolnio-

[24]) Rosz - hasanan 29a.
[25]) Rosz - hasanan 30a.
[26]) Lev. 23. 24.